

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, ŚRODA 24 LUTEGO 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 55
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Spadek dolara--zwyżka złotego.

Przemówienie p. min. skarbu Zdziechowskiego na Komisji budżetowej Sejmu.

Niema żadnych powodów baissy naszej waluty i ostatnie wahania spowodowane zostały częściowo spekulacją niektórych banków.

Jakie są przyczyny wywiezienia do Anglii złota wartości 22 milionów.

Sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki” telefonuje:
 Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej p. minister Zdziechowski udzielał wyjaśnień w sprawie stanu naszej waluty.

Mowa p. ministra

Po sześciotygodniowym okresie utrzymania kursu złotego na poziomie około 7.30, w końcu zeszłego tygodnia nastąpiły wahania, które doprowadziły kurs złotego do 8.05. Stąd zaniepokojenie. W komisji budżetowej odezwały się głosy, żądające wyjaśnień od ministra skarbu.

Już na naradzie, która odbyła się w ministerstwie skarbu z władzami Banku polskiego w sobotę, dn. 20 b. m. poinformowałem władze Banku polskiego o szeregu wydanych zarządzeń.

Byłem pewien, że sposób, w jaki ministerstwo skarbu zacieśnia stopniowo węzły swego zainteresowania charakterem operacji walutowych, i wnioski, jakie wyprowadza ze swych obserwacji dla natychmiastowych działań aparatu skarbowego w zakresie ściągania należności skarbowych, dadzą przed wtorkiem rezultaty.

Wszak nikt chyba nie może przypuścić, by w okresie wejścia dopiero na drogę prawidłowej gospodarki skarbowej, walutowej i budżetowej, przy zmaganiu się z trudnościami, związanymi z brakiem poważnych rezerw dewizowych w Banku polskim i ciężkim kryzysem gospodarczym, istnieć mogły warunki dla takiej stabilizacji złotego, która nie ma wahań,

bo taka sytuacja walutowa opierać się może tylko na całkowitemu uzdrowieniu finansów i życia gospodarczego kraju.

Przecież stabilizacja waluty w okresie blisko półtora roku nie opierała się na sile zdrowej gospodarki budżetowej i rozwoju produkcji, ale na dawaniu walut do stopnia nasyceń rynku. Przy stosowaniu tego systemu odplynęły zapasy dewizowe zagranicą, a opanowie sami w tej komisji krytykowali politykę pożyczek interwencyjnych, które topniały w walce o bezwzględne utrzymanie kursu na oznaczonym z góry poziomie.

Powracając do bieżących spraw walutowych,

przewidywania moje okazały się trafne. Już w sobotę zwyżkowe kursy dla dolara załamały się, a jeden dzień powiększył zapasy walutowe Banku polskiego o 7.700.000 złotych parytetowych, a więc około półtora miliona dolarów, od których w słusznym przewidywaniu dał się zwyżki kursu złotego.

Spadek jest nieuzasadniony.

Niema żadnego uzasadnienia gospodarczego dla spadku naszej waluty. Ostatnie pięć miesięcy dały przewyżkę war-

tości wywozu nad przywozem w sumie 252,6 milionów złotych parytetowych. Zupełnie normalnie część tej nadwyżki poszła i idzie na

regulowanie naszych dawnych zagranicznych zobowiązań gospodarczych w okresie deficytów bilansu handlowego.

Pamiętajmy, że w okresie tych 3-ch miesięcy ostatnich, w których piastuje tękę ministra skarbu, wypadło rządowi zapłacić zagranicą z tytułu zobowiązań dawniejszych sumę 36.019.250 zł. Należności te uregulowano.

Najjaskrawszym dowodem poprawy sytuacji walutowej jest fakt, który niech będzie ostrzeżeniem dla spekulacji że na dzień 1 lutego r. b: zobowiązania eksporterów w stosunku do Banku polskiego w zakresie oddania walut zagranicznych z eksportu opiewały na sumę 99 milionów złotych parytetowych.

Ponieważ rozporządzeniem moim z dnia 20 stycznia r. b. skróciłem termin prekluzyjny oddawania Bankowi polskiemu walut z eksportu z 3 miesięcy na 6 tygodni, więc znaczna część tych walut wpływać będzie do Banku polskiego w czasie najbliższym.

Bezpośrednim powodem przerwy zniżki dolara w ubiegłym tygodniu była okoliczność z innych względów pomyślna, pewnego ożywienia w przemyśle, które wyraziło się większym zapotrzebowaniem walut.

Spekulacja działa.

Okoliczność ta została WYZYSKANĄ PRZEZ SPEKULACJĘ, która pomimo dużego wysiłku nie zdołała osiągnąć zamierzonego celu. Byliśmy przygotowani do bacznego śledzenia charakteru operacji walutowych przy pierwszej próbie, której należało oczekiwać ze strony żywołów, grających na zniżkę naszej waluty.

Zupełni dokładnie jestem poinformowany o źródłach i drogach, które szło sztucznie zwiększane zapotrzebowanie walut.

Jestem bardzo daleki od uogólnień i jestem pewien, że w interesie szeregu banków, której najlojalniej stosują się do przepisów dewizowych, leży by, tym bankom, które współdziałały operacjom walutowym o charakterze spekulacyjnym z wyraźną tendencją obniżania kursu naszej waluty odjęte zostały prawa dewizowe, które stanowią przywilej, dany przez państwo. Podjąłem odebranie praw dewizowych jednemu z banków, niezawodny los ten spotka i kilka innych instytucji.

W najbliższym czasie zwołam zebra nie przedstawicieli banków dewizowych i wyraźnie żądać będę ustalenia takiego porozumienia między nimi, które winno stworzyć podstawy do akcji przeciw działającej jakimkolwiek zakusom

spekulacyjnym przeciw naszej walucie. Albo takie porozumienie między bankami nastąpi i przekonam się o jego skuteczności, albo poddam rewizji całości kształt zagadnień, związanych ze sprawami dewizowymi, udzielonymi bankom w kierunku pozostawienia tych praw tylko tym instytucjom bankowym które wzamian za otrzymane prawa dewizowe będą prowadziły politykę walutową, ściśle uzgodnioną z polityką ministra skarbu i Banku polskiego.

Powiększyć rezerwy!

Dążeniem moim jest jednocześnie powiększenie rezerw walutowym Banku polskiego drogą kredytu państwa.

Pertraktacje, które prowadzę w tym kierunku, rozwijają się pomyślnie. Nie potrzebuję podkreślać znaczenia takiej operacji w czasie polepszającego się bilansu handlowego, gdy zwiększanie rezerw walutowych Banku polskiego będzie czynnikiem wzrostu zaufania, a przez to zwiększonej podaży walut.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

Pertraktacje, prowadzone z Bankers Trust rozwijają się normalnie; trzeba było przede wszystkim wyjaśnić w jakich warunkach i w jakim stopniu można i należy zmieniać układ, zawarty z Banca Commerciale Italiana w sprawie pożyczki włoskiej. Rozmowy, które się odbyły w tej sprawie w Mediolanie między przedstawicielem rządu p. Klarnerem, przedstawicielem Bankers Trust i Banca Commerciale doprowadziły do

wyjaśnień wzajemnych zapatrywań i ustalenia dróg działania i celu umożliwienia transakcji dzierżawy monopolu tytoniowego w wypadku, gdyby rząd polski na mocy upoważnienia ciał ustawodawczych powziął decyzję wydzierżawienia tego monopolu.

Okoliczność ta jest nader ważna. Zauważyć również należy, że dopiero 16 b. m. sprawozdanie przedstawicieli Bankers Trust z pobytu ich w Polsce doszło do Nowego Jorku.

Jeżeli panów słusznie niepokoją wahania kursów waluty,

to niech panowie zechcą się zastanowić nad warunkami, w jakich działać musi w Polsce, w czasach tak wyjątkowo trudnych; minister skarbu

Proszę uwzględnić rolę czynników psychicznych,

która niejednokrotnie podkreślałem i wziąć pod uwagę to dla tych czynników psychicznych, które wytwarza cała nasza polityka wewnętrzna. Proszę zastanowić się nad tym, co piszą niektóre organa prasy, ile codziennie drukuje się wiadomości nieprawdziwych z dziedziny spraw, związanych z polityką ministra skarbu, z działalnością Banku polskiego, a szczególnie z kredytem państwa. Ile widzimy niezdrowej demagogii w stosunku do największego zagadnienia, jakie mamy przed sobą, mianowicie doprowadzenia budżetu państwa do równowagi, odpowiadających słom naszej wytwórczości i zdolności płatniczej ludności. Nie przesłanie się walka, prowadzoną przeciwko planowi nakreślonymu - przeze mnie dla uzdro-

wienia finansów Rzeczypospolitej i mogę zapewnić, że będę go z całą stanowczością przeprowadzał.

Dyskusja.

Na tym zakończył p. min. Zdziechowski swe przemówienie.

Na pytanie posła Romockiego, czy do Londynu rzeczywiście wywieziono złota na sumę 22 milionów, oświadcza minister Zdziechowski, że jest to istotnie prawdziwe, lecz jest to operacja, przeprowadzona już poprzednio przez Bank polski, celem uzyskania kredytów interwencyjnych.

Różnica polega na tym, że poprzednio złoto opakowane i opatrzone stemplami było w banku na zabezpieczenie kredytowych interwencji w kwocie 6-iu milionów dolarów, uzyskanych w jednym z banków angielskich.

Obecnie kredyt ten został uzyskany w banku angielskim, przyczem oprocentowanie jest niższe, gdyż wynosi tylko 5 od 100.

Obecnie Bank polski chce zabezpieczyć sobie walutę z powodów następujących:

Bank polski może zakupić dolary w gotówce, dyskontowanych wekslach zagranicznych i kupować czeki na Nowy Jork. Realnie każda z tych trzech form musi trwać pewien czas, i tak:

Przy dolarach w gotówce musi trwać tak długo, jak długo trwa wysyłka.

Weksle zagraniczne opiewają na 3 do 6 miesięcy, a droga wysyłania czeków trwa około 3 tygodni.

Do spłat zobowiązań zagranicznych służą wyłącznie dewizy. Bank oczywiście rozporządza pewną sumą dewiz, ułokowanych w bankach zagranicznych. W dzisiejszym stanie rzeczy mamy w gotówce dolarów za 8 milionów złotych, 18 milionów w wekslach zagranicznych, 12 milionów czekami; aby więc nie tracić na czasie, bank wysyła te pieniądze na zastaw pożyczek.

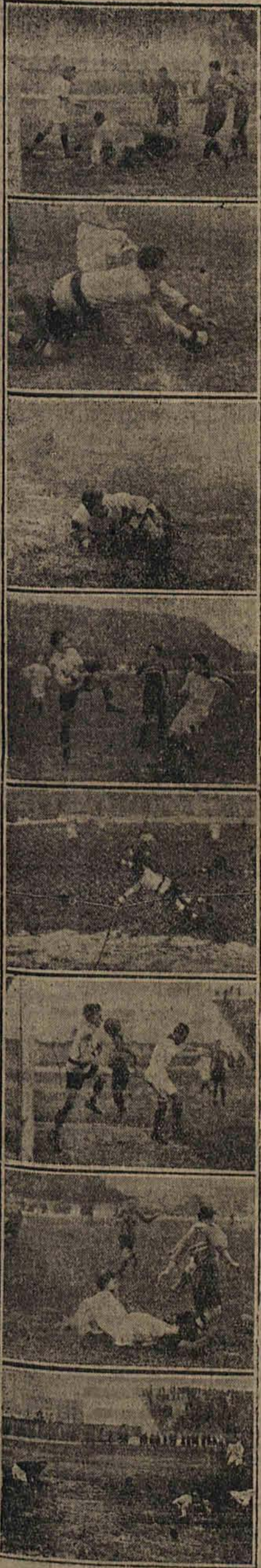
W sprawie przedłożonych ustaw oświadcza p. minister, że będą one w I-iej połowie marca przedłożone sejmowi; nowela do ustawy uposażeniowej i emerytalnej.

Na pytanie posła Wyrzykowskiego

co minister miał na myśli mówiąc o prowadzonej przeciwko niemu walce parlamentarnej, oświadcza p. minister, że uważa za nią wszystkie te pociągnięcia, które przeciwstawiają się jego zamiarom i pracom w sprawie „Kooprolnej”.

Odpowiedział ministrowi poseł Raczynski, że płatności tej pokryje częściowo bank gospodarstwa krajowego, część zaś skarbu. Przez wprowadzenie komisarza rządowego do tej instytucji zabezpieczone zostało jej prowadzenie i są gwarancje, że skarbu państwa nie poniesie żadnej szkody.

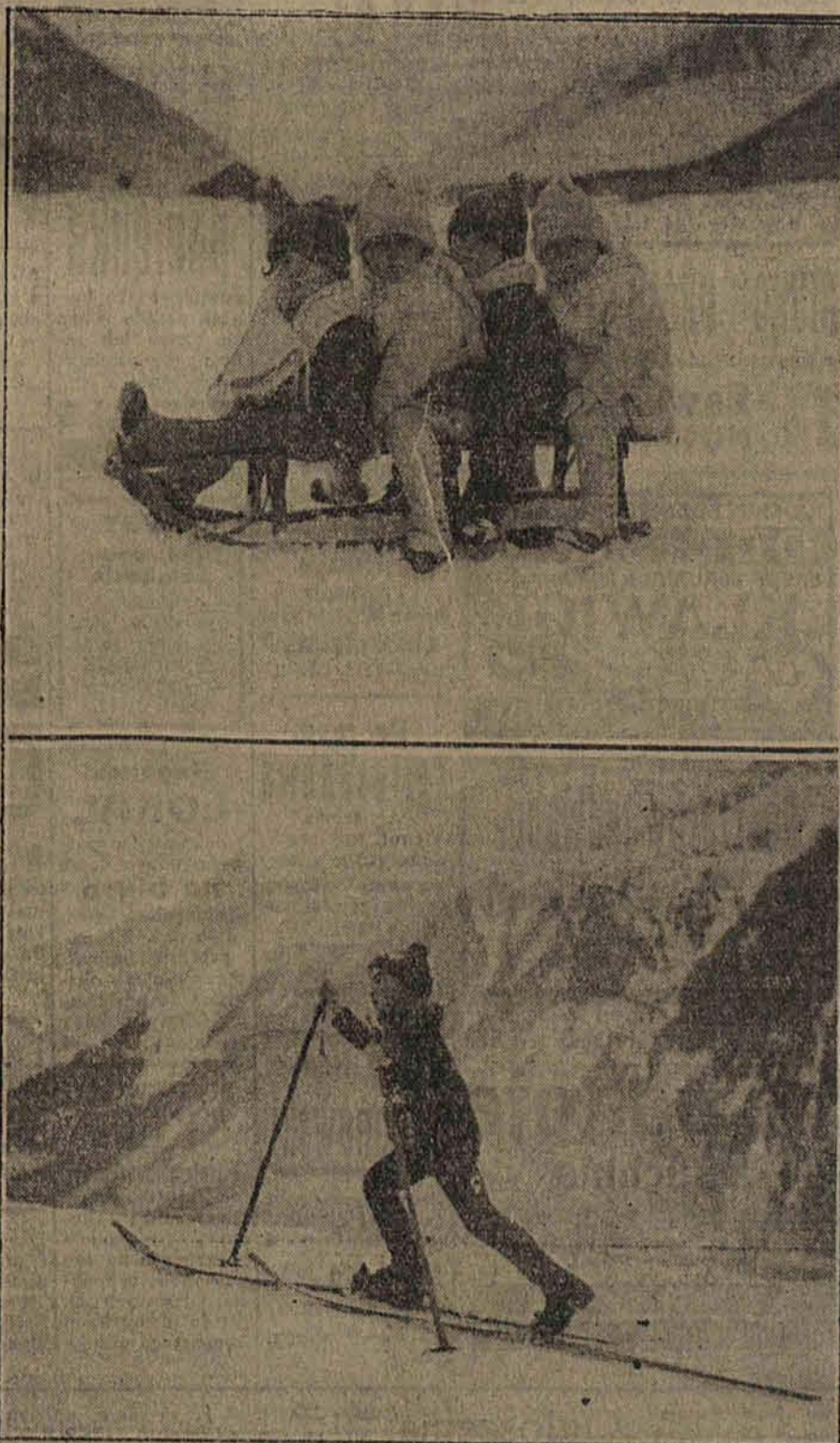
PRZEGLĄD SPORTOWY



Charakterystyczne momenty z meczu o mistrzostwo w piłce nożnej między drużynami Medjolan i Livorna.



Finał rozgrywek w „curliny“ w Grindelward (Anglja).



W Szwajcarii milusińscy uprawiają z wielkim zamiłowaniem sporty zimowe, a szczególnie saneczkowanie i narciarstwo.



Na konkursie szybkości kolportażu zorganizowanym przez jeden z dzienników paryskich, pierwszą nagrodę w klasyfikacji dam otrzymała Zuzanna Trebis.



